

KURJER WIECZORNY

Nr. 140.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 25 mk.

Piątek 23 czerwca 1922 r.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczaniem
sytyla pocztową wynosi
650 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 150.—, 1 strona i w tekście —
mk. 100.—, (po tekście) mk. 80.—
Zamiejscowe o 50 i sagra. o 100 proc. drożej.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Dokąd pójść??
Kino „Luna“
Dziś 425—5
„Indyjski grobowiec“
W roli głównej **Mia May.**

Śląsk wraca do Polski.

Przejęcie władzy w Hucie Królewskiej. — Ewakuacja trzeciej strefy. Traktat amnestyjny.

KATOWICE, 23 czerwca (Pat) — Wczoraj nastąpiło przejęcie władzy przez Polskę w Hucie Królewskiej. O godzinie 10-ej przed południem odbył się na rynku w Katowicach przegląd oddziałów polskich, przeznaczonych do mymarszu do Huty Królewskiej.

Mieszkańcy miasta i gmin okolicznych ustawili się w szpalerze na drodze, prowadzącej z Katowic do Huty Królewskiej, dla powitania wojska. Po wkroczeniu do Huty Królewskiej odbyła się uroczysta msza polowa i defilada wojskowa.

KATOWICE, 23 czerwca (Pat). Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się ewakuacja trzeciej strefy. Do strefy tej należą z polskiej strony powiaty: byłomski i gliwicki, pow. ternogórski i lubliniecki. Ze strony zaś niemieckiej miasta i powiaty: Oleśno i Raciborz. Jutro do tej strefy wejdzie policja polska. W niedzielę nastąpi zmiana sztandaru i odmarsz wojsk koalicyjnych.

W poniedziałek wejdą wojska polskie.

W poniedziałek rozpocznie się ewakuacja czwartej strefy, do której po polskiej stronie należy powiat pszczyński i polska część pow. Zabrze, zaś po niemieckiej stronie miasto i powiat Koźle.

BERLIN, 23 czerwca (Pat). Gabinet Rzeszy przyjął wczoraj zawartą pomiędzy posłem dr. Eckhardtem a polskim wice-ministrem Seydą górnośląski traktat amnestyjny. Traktat ten przesłany będzie natychmiast parlamentowi Rzeszy i będzie on przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu.

Zamordowanie marszałka Wilsona.

Ofiara terroru politycznego Irlandczyków. — Obywaj zabójcy ujęci. — Wrażenie w izbie gmin. — O armię południowo-irlandzką.

LONDYN, 22 czerwca. Marszałek polny sir Henry Hughes Wilson został dziś po południu zastrzelony przez dwóch mężczyzn w swojej posiadłości wiejskiej pod Londynem. Obaj sprawcy morderstwa zostali aresztowani.

Marszałek Wilson urodzony w roku 1864 był w czasie wojny jednym z najznakomitszych wojskowych angielskich. Był on prawą ręką brytyjskiego naczelnego wodza sir Douglasa Haiga i został w końcu zamianowany szefem brytyjskiego sztabu generalnego. Już przed wojną odgrywał Wilson dużą rolę w brytyjskim sztabie generalnym i oddał duże usługi w czasie przygotowania współpracy między armją francuską i angielską.

LONDYN, 22 czerwca. — W sprawie zamachu na Wilsona oświadczył Chamberlain w izbie gmin, iż 2 uzbrowieni mężczyźni włamali się do mieszkania marszałka Wilsona i zabili go wystrzałami z rewolweru. Również zostali zastrzeleni trzej policjanci. Obu morderców aresztowano. O-

świadczenie to wywołało w izbie ogromne poruszenie, a na znak żałoby przerwano posiedzenie.

LONDYN, 23 czerwca. (Pat). — Lord Birkenhead oznajmił w izbie lordów, że jeden ze sprawców zamachu na marszałka Wilsona O'Kenney miał przy sobie dziennik urzędowy republikańskiej armji irlandzkiej, drugi zaś O'Brien miał dowód przynależności do armji powstańczej. Izba lordów przyjęła rezolucję Salisbury'ego, wyrażającą oburzenie z powodu zbrodni, która pozbawiła kraj jednego z najzasłużniejszych jego obywateli i żołnierzy.

PARYŻ, 23 czerwca. (Pat). — Radjo. Millerand, Poincaré i Foch wysłali depesze kondolencyjne do rodziny zamordowanego marszałka Wilsona. Marszałek Foch weźmie osobiście udział w uroczystościach pogrzebowych.

WIEDEN, 23 czerwca. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu:

Sprawcami zamachu na marszałka Wilsona są dwaj młodzi Irlandczycy. Zostali oni po dłuższej walce ujęci przez policję. Bronili się strzałami rewolwerowymi, a je-

den usiłował popełnić samobójstwo. Osoba Wilsona od pewnego czasu strzeżona była przez policję, gdyż obawiano się zamachu ze strony sinnfeinistów.

W chwili zamordowania marszałka przed domem, w którym mieszkał, pełniło służbę kilku policjantów. Marszałek Wilson jest z pochodzenia irlandczykiem. Był zniechęcony przez sinnfeinistów, ponieważ wypracował dla rządu irlandzkiego plan rozbrojenia partyzantów irlandzkich. W ostatnim czasie oświadczył kilkakrotnie publicznie, że jest przeciwnym polityce pojednawczej gabinetu Lloyd George'a. Rząd Belfastu zwrócił się do marszałka Wilsona o wypracowanie planu zabezpieczenia granic terytorium ulsterskiego. Wilson uczynił zadość temu wezwaniu i wypracował propozycję radykalne o rozbrojenia partyzantów. Rząd ulsterski przeprowadził te wskazówki tylko w ograniczonej mierze. Mordercy pochodzą z terrorystycznego oddziału sinnfeinistów. Liczą się z tem, że z powodu zamachu gabinet irlandzki pod kierownictwem Collinsa wystąpi energicznie i rozbroi partyzantów. Pierwszym zadaniem parlamentu nowego będzie utworzenie regularnej armji południowo-irlandzkiej.

Deklaracja Stambolijskiego.

Prezes ministrów Stambolijskij zdawał w Zgromadzeniu narodowym sprawozdanie z pobytu w Genui, i oświadczył m. in.:

„Jechałem do Genui usposobiony pesymistycznie, wróciłem zdecydowanym optymistą. Konferencja w Genui nie pozostała bez wyników, zapoczątkowała ona szereg następnych konferencji.

Utrzymuję z całą pewnością, że nasza rima już minęła, nastaje wiosna i rozpoczynają się żniwa.

Czy będą one pomyślne trudno jest jeszcze dziś orzec. Jesteśmy rolnikami i wiemy dobrze, że grozi nam i grad i burza i zdarzają się różne nieski.

Mówiąc o żywocie przysięgi w Genui, Stambolijski pod-

kreślił, że najsłodsze przyjęcie doznał ze strony delegatów sowieckich.

Co się tyczy ogólnej sytuacji w Europie premier powiedział:

Europa znajduje się dziś w stanie zawieszenia broni; o ile w ciągu 3 miesięcy nie zawrze pokoju, o ile Rosja nie ustąpi, a kapitalistyczna Europa nie potrafi się z nią pogodzić — można oczekiwać wszelkich niespodzianek, jakie mogą zniszczyć i nasze urodzaje.

Nie przypuszczam jednak, aby wojna była teraz możliwa;

bolszewicy znacznie już zmądrzeli; wydał własne kapitały i szukają teraz chleba. Bolszewicy nie są dla nas straszną, lecz my jesteśmy straszną dla nich.

Wskazałem do Czicherina w

Genui: „Wzięliście od nas początki oświaty (Cyryl i Metody) damy wam i nasze ideały, przy pomocy których będziecie mogli rządzić państwem.

„Stambolijski zapewnił, że Bułgaria nie zawarła żadnego porozumienia z bolszewikami, wreszcie, że wewnętrzna sytuacja w państwie znacznie się poprawiła dzięki właśnie jego działalności. Bułgaria zyskuje zagranicą coraz większą ilość przyjaciół.

Amerycy prozi strajk kolejowy.

NOWY YORK, 23 czerwca (AP) związki zawodowe unji kolejowej w Ameryce w 90 proc. głosowały za strajkiem. Dotychczas głosowało 480 tys. unjonistów i 72 tys. nieunjonistów. Rozgoryczenie jest tak wielkie, że walka zapowiada się w najostrzejszej formie.

Po całodzienniej pracy
potrzebna rozrywka —

Idź więc o g. 8.30 w.
do letniego teatru
„SCALA“ podziwiać
20 nr. atr. „Varieté“.

645—1

Konferencja w Hadze.

HAGA, 23 czerwca (Pat). — Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji dla przygotowania prac konferencji. W południe będzie nawiązany pierwszy kontakt z delegacją rosyjską.

HAGA, 23 czerwca (Pat). — Po zamknięciu konferencji wstępnej poseł hr. Sobański powrócił do Brukseli.

HAGA, 23 czerwca (Pat). Radjo. — Zgodnie z wnioskiem francuskim, komisja dla własności prywatnej ustaliła sprawy, które będą przedstawione delegacji rosyjskiej. Komisja dla spraw długów spotka się z delegacją rosyjską prawdopodobnie w poniedziałek. Komisja dla spraw kredytu postanowiła, że po przeprowadzeniu dyskusji zwróci się do delegacji rosyjskiej o przedstawienie swych zapłat.

HAGA, 23 czerwca. (Pat). W. B. K. Przedstawiciele angielskich dominjów opuścili Hagę. Zastępstwo swych interesów poruczyli oni przedstawicielom Anglii.

Strajk marynarzy w Indjach.

LONDYN, 23 czerwca (A. P.) Z Kalkuty donoszą, że w Indjach wybuchł gwałtowny strajk wśród marynarzy. 30 tys. indyjskich marynarzy i stewardów okrętów, leżących w Indjach złożyło nagle pracę w obawie, że zaprowadzone będą płace przedwojenne.

Losy księcia serbskiego.

PARYŻ, 23 czerwca (A. P.) — Rząd jugosłowiański przedłożył sobranu serbskiemu w najbliższym czasie projekt ustawy co do odebrania księciu Jerzemu serbskiemu wszelkich praw serbskiego domu panującego. Książę Jerzy, brat króla jugosłowiańskiego, został, jak już donoszono, umieszczony w zakładzie dla nerwowo-chorych w Paryżu z polecenia posła jugosłowiańskiego. Książę Jerzy pisywał ustawicznie do króla i do prezydenta ministrów Pasicza listy, w których groził im zabójstwem, jeżeli mu nie przywrócić praw następcy.

Podwyżka taryfy kolejowej w Niemczech.

BERLIN, 23 czerwca (A. P.) — Według wiadomości zaczerpniętych w ministerstwie kolei podwyższona będzie znowu taryfa na przewóz towarów już z dniem 1-go lipca na wszystkich kolejach niemieckich o 25 proc.

Niefortunny dar.

BERLIN, 22 czerwca. (Russpress). Rząd francuski darował Łotwie torpedowiec „Husar“. Dzienniki ryskie komunikują, że ze względu na znaczne wydatki związane z utrzymaniem okrętu wojennego, rząd łotewski nie będzie mógł przyjąć wspomnianego daru Francji.

Ruch ludności m. st. Warszawy.

W okresie czasu od 28 maja do 3 czerwca r. b. zarejestrowano 252 skonów, w tej liczbie mężczyzn 133, kobiet 119, chrz. 203, żyd. 49, dzieci poniżej 1 roku życia 78, czyli 29 proc. og. liczby zmarłych. W tym samym okresie czasu spisano metryk urodzeń 317, w tej liczbie chłopców 163, dziewcząt 154, dzieci ślub. 297, nieslub. 20, chrz. 231, żyd. 83. Aktów ślubu spisano 175 (chrz. 130, żyd. 45).

O cesarstwo czy o Wilhelma?

Powrót wojsk niemieckich do obszaru plebiscytowego Śląska, który został przy Rzeszy, dał sposobność do różnych manifestacji monarchicznych. Zamiat sztabów obecnej Rzeczypospolitej niemieckiej reischwehry i stowarzyszenia wojskowe wywieszają sztandary cesarstwa niemieckiego lub nawet królestwa pruskiego. Rząd republikański rad nie rad toleruje te objawy i przywraca panowanie niemieckości na Śląsku pod flagami cesarstwa.

Objawami tymi żywo interesuje się prasa francuska i wyprowadza z nich konkluzję, że republika w Niemczech jest czemś obcym i powierzonej, że naprawdę przeważnia część narodu wzdycha do restauracji cesarstwa i... do odwetu. Nasze pisma notując podobne objawy, zapisują je zazwyczaj na benefit kaisera Wilhelma, który rzekomo cieszy się w Niemczech wielkim uznaniem i sympatją i mógłby niezawodnie powrócić na tron, gdyby nie przeszkody ze strony koalicji.

Jest w tem dużo nieporozumienia, przesady lub fantazji. Skąd Wilhelma miał pozyskać tak powszechną sympatję, której nie posiadał chyba przed wojną. Wszystkie dokumenty i rewelacje, które dotyczą politycznej oraz militarnej działalności kaisera przed i podczas wojny, przemawiają na jego niekorzyść.

Nawet w pamiętnikach wyższych generałów niepodobna znaleźć nic takiego, coby zdegradowało kaisera rzeczywiście podnosiło. Wprawdzie Hindenburg pisał o nim z najwyższym respektem; lecz jest to ze strony lojalnego pruskiego generała hold, złożony raczej cesarzowi i królowi niż osobie Wilhelma. A już w pamiętnikach Tirpitz widzimy tegoż Wilhelma, pomimo jego namietności do rządów osobistych, jako osobistość nieudolną i słabą, która w trudnych okolicznościach nie umie się zdobyć na żadną rozsądną decyzję.

Wyznawcy monarchicznej i militarystycznej tradycji w Niemczech, nie mogą mu darować, że w ciężkich dniach listopadowych, gdy znakomita do niedawna armia rozsypywała się pod ciosami koalicji z jednej, a wzburzeniem rewolucyjnym z drugiej strony, a Wilhelm, jej monarcha i wódz naczelny porzucił ją i uciekł do bezpiecznej Holandii. Publiści amerykański, który niedawno zwiadzał Niemcy i stwierdził silny wzrost uczuć i nastrojów monarchicznych, zaznaczył jednak z naciskiem, że Wilhelm w opinii swych naturalnych podopiecznych militarystycznych okrył się hańbą i nie mógłby w żadnym razie powrócić na tron.

Niemcy byli zawsze monarchiczni i dokonali swego zjednoczenia pod chorągwią cesarstwa. Partii republikańskiej przed wojną właściwie tam nie było. Rzeczpospolita została im w znacznej mierze narzucona przez zwycięzców, i już z tego powodu nie mogła znaleźć symbolicznego gruntu w duszach zwyciężonego i upokorzonego narodu.

Głód i ludożerstwo.

Raport Nansena.

Ktokolwiek przeniknął w głąb bolszewizmu, podawał wieści nie do uwierzenia.

Oto wyjątki z raportu Nansena do głównego komisarza komitetu pomocy w Rosji w Genewie, który na podstawie własnych spostrzeżeń tak opisuje położenie Rosji.

„Zwiedziłem powiat saratowski. Położenie okropne. Pogarsza się z każdym dniem z powodu zupełnego wyczerpania wszelkich posiadanych zasobów. W Ekaterynsztacie, zwanym obecnie Marsstatem, w jednym z przytułków **zarejestrowano w ciągu jednej nocy 42 zgony.**

W jednej wsi, którą zwiedziłem, pozostało zaledwie 1080 mieszkańców, a było przed rokiem 3600. Część wymarła, część uciekła precz na zachód, reszta oczekuje niechybnej śmierci.

Liczę na natychmiastową pomoc na wielką skalę. W przeciwnym razie położenie stanie się gorzej niż rozpaczliwe. Dworce kolejowe są przepełnione tłumami nieszczęśliwych uchodźców.

W okręgu samarskim nędra straszliwa. W powiecie buzuckim na 915 tys. ludności 540 tys. niema ani kęsa chleba. Przez wrzesień październik i listopad r. 1921 zmarło 30,450 osób. Bez pomocy do wiosny zginie z głodu dwie trzecie ludności. W Buzutuku co rano

leżą na ulicach zwłoki mężczyzn, kobiet i dzieci.

Leżą całymi dniami, bo niema komu ich grzebać. Nacalnie widziałem

zwłoki ludzkie, szarpane przez zgłodniałe psy.

Na cmentarzu piętrzył się stos do 80 trupów jeden na drugim. Zwłoki dzieci przeważnie wszystkie nagie, bo ubrania zdarto z nich dla pozostałych przy życiu.

Wstrząsające wrażenie sprawiają

setki dzieci zaledwie trzymających się na nogach.

Skóra tylko i kości.

Zebrała o ratunek zrozpaczone matki z niemowlętami na rękach. A w tym powiecie warunki są pomyślniejsze niż w innych. W innych częściach gubernii samarskiej i wogóle na ogromnych przestrzeniach wschodniej Rosji jeszcze gorzej.

Według moich obliczeń **do wiosny musi w Rosji umrzeć z głodu przeszło 12 milionów ludzi.**

Na Ukrainie, zniszczonej przez bolszewickie rządy, zginie do wiosny do 2 mil. ludzi. Przy największym wysiłku, jeżeli wszystkie ludy świata przyjdą z szybkością pomocą umierającej z głodu ludności, można będzie uratować do 5 milionów.

Zginie zaś niechybnie przeszło 7 milionów.

Tak napisał Nansen w końcu 1921 r., a teraz jest bez porównania gorzej.

Alte nie brak i innych świadectw.

Naoczni świadkowie, wracający z Rosji, opowiadają rzeczy straszne. Szczególniej

wstrząsające są opisy zbiorowych cmentarzysk, zwanych etapami,

przez które wracają repatrianci. Tam śmierć przestała już sprawiać wrażenie. Ludzie, jakby zubożeni. Spoglądają na stosy trupów nieopogrzebanych, na ciała zmarłych w barakach, czy w wagonach jak na rzecz zwykłą. Wiedzą zresztą, że i z pośród żywych jeszcze wielu pozostanie w ziemi na etapach. Jest jednak coś, na co nikt nie może spoglądać obojętnie. To widok wygłodniałych dzieci, przytaczających z Rosji.

Głowy i ciała spuchnięte z głodu,

znieskształcone, jakby głowa potwora, a w nich osadzone oczy wyraz mają straszny.

Dzieci nie mogą ustać o własnych siłach.

Leżą na ziemi w brudzie wśród robactwa, w zaduchu. Kto raz widział oczy takiego zgłodzonego dziecka, ten do śmierci ich nie zapomni. Będzie to za nim pechało, jak widmo, jak przekleństwo, we dnie i w nocy.

Ludożerstwo staje się zjawiskiem codziennym.

Jeden z urzędników cudzoziemskich przywiózł zrobione przez niego fotografie trupów, wykopanych, poćwiartowanych, posolonych i przygotowanych do spożycia. Delegat bolszewicki przy zagranicznych komitetach niesienia pomocy głodnym powiedział, że władze sowieckie w jednej tylko gubernji saratowskiej aresztowały za ludożerstwo przeszło 100 osób.

Z Rosji.

Partyzanci w okręgu Dońskim.

Podczas konferencji zorganizowanej przez bolszewików z stannicy Meczetyńskiej partyzanci zabili zastępcę komisarza aprowizacji w okręgu czerkaskim, komunistę Łapina.

Sprawa arcybiskupa Konstantyna.

Aresztowany przez bolszewików w Homlu arcybiskup mochylewski i mściłowski, Konstantyn, oddany został pod sąd trybunału rewolucyjnego za szerzenie odezwy patriarchy Tichona.

Egzekucje w Tule.

Bolszewicy rozstrzelali w Tule 8 kolejarzy za systematyczne rabunki towarów żywnościowych na kolejach.

Miliony sowieckie.

„Trud” pisze: „Ponieważ pracownicy kolejowi i robotnicy w Sierpuchowie otrzymują pensję w banknotach stu-milijonowych, których kasy skarbowe nie chcą zmieniać, w mieście rozwija się na tem spekulacja; za zmianę banknotu stu-milijonowego biorą 5-7 milionów. Wydział opieki społecznej zawiesił swą działalność w zakresie wydawania emerytur i wsparć.

Doraźna kara.

„Rabocza Moskwa” komunikuje o następującym wypadku, jaki się wydarzył w cerkwi Matki Boskiej Iwerskiej na Ordynce; Kiedy duchowny wszedł rano 7 czerwca do cerkwi znalazł ciało 13-letniego chłopca zawieszzone na sznurze. Śledztwo ustaliło, że złoceńcy, zamierzający obrabować cerkiew, spuścili chłopca na sznurze przez okno wieży. Kiedy chłopiec naładował już kieszenie kosztownościami rabusie zaczęli go ciągnąć do góry, jednakże sznur się zaplątał i chłopiec zawisł uduszony w powietrzu. Przestraszeni rabusie uciekli, zostawiając chłopca i kosztowności w cerkwi.

Wydzierżawianie kolei żelaznych.

Bolszewicy postanowili w zasadzie wydzierżawienie wszystkich podjazdowych kolei żelaznych.

Komunikat oficjalny o zdrowiu Lenina.

Władza sowiecka zaprzecza pogłoskom o wyznaczeniu dyrektora w obrotach choroby Lenina. Zgodnie z komunikatem oficjalnym kwestja o naznaczeniu dyrektora nawet nie była podnoszona w sferach rządzących. Oficjalny biuletyn od 16-go czerwca o zdrowiu Lenina brzmi: „symptomy ze strony taktu (?) żołądkowego, który utrzymywał się w ciągu 10-ciu dni, w danej chwili zupełnie znikły. Wszystkie organy wewnętrzne są zupełnie w porządku. Temperatura i puls normalne. Objawy rozstroju cyrkulacji krwi się zmniejszyły. Chory opuścił łóżko i czuje się dobrze, lecz skarży się na zmęczenie od bezczynności, którą mu polecieli lekarze.

Biuletyn podpisali: profesorowie Klemperre, Kramer, lekarze: Korzewnikow, Lewin, zastępca komisarza zdrowia Sołowjow.

Odzyskane skarby.

Co daje Polsce G. Śląsk?

Bohatera prowincja górnośląska zjednoczyła się nareszcie z Polską. Państwo nasze udowodniło jej musi, że jest jej warte. Musimy pracować wobec niej tak, jak jej dłużnicy za wytrwanie i przywiązanie do Polski: nie szukać tam wad, tylko zalety. To nasi najstarsi bracia — ci górnoślązacy, co po długiej wędrówce do domu wrócili. Cieszymy się z ich powrotu.

Jak wiadomo, sprawa Górnego Śląska, skupiająca na sobie uwagę całego narodu od lat przeszło trzech i dominująca w naszej polityce zagranicznej, po walkach zbrojnych i krwawych ofiarach pruskiego gwałtu, została wreszcie rozwiązana 20 października 1921 r. Konferencja ambasadorów po zasięgnięciu opinii rady ligi narodów przyznała Polsce 29 proc. obszaru plebiscytowego czyli **3068 km. kw. z ludnością około 900.000.**

Z bogactw, które tak długo były kością niezgody w Europie, Polska zyskała

75 proc. ogólnej produkcji węgla kamiennego,

w tem znaczną ilość węgla koksującego,

całą produkcję surowego cynku i 90 proc. produkcji rudy żelaznej.

Obliczono, że

zasoby węgla na Górnym Śląsku wynoszą około 166 miliardów ton,

w tem węgla koksującego 18 miliardów ton. Część naszego Śląska, który właśnie zajęły nasze wojska, posiada z tego co najmniej 75 proc. ogółu węgla, a 44 proc. ogółu węgla koksującego. Cóż to za olbrzymie bogactwa, co to za bogaty podkład dla polskiej waluty! Bieda nam, gdybyśmy nie pracowali z zaciśniętymi zębami i majątku tego nie powiększyli. Tylko pilną pracą, ładem, porządkiem i prawem okazemy się godnymi tej dzielnicy.

Nie jest to wszystko. I tak np. w polskiej części Śląska zostało 90 proc. produkcji rud, a

niedawno w rybnickim powiecie odkryto np. złoża soli kamiennej (Zawada).

Obecnie Polska zajmuje, po zajęciu Śląska, trzecie miejsce w Europie po Anglii i Niemczech pod względem zasobów węgla kamiennego, a jej

nadwyżka eksportowa wyniesie przy przedwojennej produkcji i konsumpcji 15 milionów ton.

Pod względem produkcji np. cynku ustępuje Polska tylko St. Zjednoczonemu, a

cynkowa nadwyżka eksportowa wyniesie 130.000 ton, ołowiu 38000 ton itd.

Polska zyskała połac kraju najbogatszą, posiadającą potężne pokłady węgla, rudy cynkowe i ołowiane, sól, siarkę, bardzo poważną produkcję surowca żelaza, cynku, ołowiu, koks, kwasu siarkowego, destylatów węgla, kadmu i w niezliczonych ilościach srebra i złota. Nasz stan gospodarczy znacznie się podniesie, bilans handlowy się poprawi. Przedewszystkiem **musi się u nas rozwinąć przemysł chemiczny.**

Wprawdzie ucierpią na przyłączeniu G. Śląska kopalnie w Zambrowie, Dąbrowskiem i Małopolce

oraz huty żelazne w b. Kongresówce, ale te ujemne konsekwencje są mikroskopijne w porównaniu do olbrzymich korzyści, osiągniętych przez Polskę.

Nie jest to zresztą wszystko. Trudno tutaj wyliczać wszystkie fabryki, zakłady przemysłowe i warsztaty rękodzielnicze, wspaniałe warsztaty rolne, doskonałe gospodarstwa leśne, rybne itd. Lesistość całego Śląska jest większa, aniżeli Litwy lub Kongresówki. Wspaniałe lasy górnośląskie obejmują buki, świerki i sosny, dąb jawowy, kłony i dęby (Rybnik, Pszczyna). Koło Kałuzi w pow. olesieński rosną nawet cisy.

Historyk Długosz pisał: „Nie mało się cieszę, że wróciły do Polski ruskie ziemie, ale jeszcze więcej bym się radował i czuł szczęśliwym, gdybym dożył tej chwili, gdy Śląsk, prastara dzielnica piastowska, powróci na łono ojczyzny!” Myśmy się tej chwili doczekali. Baczmy, byśmy tam mądre gospodarzyli i pracowali, byśmy tej perły nie zmarnowali.

Aprorowizacja Górnego Śląska.

Jak wiadomo, od roku już w Polsce obowiązuje wolny handel, i ministerstwo aprorowizacji zostało skasowane. W Niemczech natomiast do dziś dnia istnieje jeszcze aprorowizacja państwowa wraz z nieodłącznym systemem kartkowym na cały szereg artykułów. System ten stosowany jest i na Śląsku.

Obecnie, z chwilą przyłączenia przyznanej Polsce części, niepodobna było bezpośrednio przejść do wolnego handlu.

Produkcja rolna Górnego Śląska, jako kraju par excellence przemysłowego, nie pokrywa zapotrzebowania.

Rząd polski oddawna już poczynił wszelkie niezbędne kroki, by nowoprzyłączona dzielnica nie odczuła braków aprorowizacyjnych.

Wasygnowano znaczne kredyty na zakup artykułów żywności, w pierwszym zaś rzędzie mąki i cukru.

Górny Śląsk posiada w chwili obecnej znaczne zapasy tych produktów, i będą one wydawane ludności z zastosowaniem systemu kartkowego. Jednocześnie będzie istniał wolny handel tymi artykułami pod ścisłą kontrolą władz,

w celu niedopuszczenia do nielegalnego wywozu do Niemiec.

Sprawy aprorowizacji polskiego Górnego Śląska obejmuje całkowicie województwo, któremu rząd udzielać będzie daleko idącej pomocy. Jedną z najbardziej trudnych do rozwiązania jest **sprawa dostarczenia niezbędnych ilości mleka,** które dotychczas przychodziło z rolniczych (obecnie niemieckich) powiatów Śląska; rząd jednak rozwinął sprawę tę

przez zawarcie odpowiedniej konwencji z Niemcami, które, wzamian za inne artykuły, obowiązały się dostarczać mleko, więcej dwie piąte dotychczasowego spożycia, oraz zawarł umowę z całym szeregiem poważnych dostawców krajowych. Poczynione zostały również kroki, w celu zapewnienia Górnemu Śląskowi niezbędnych ilości mięsa.

Czynnikami kompetentne sądzi, że ta akcja przygotowawcza zapewni w dostatecznej mierze aprorowizację województwa Śląskiego